

## WITOLD NOWODWORSKI (1907–1978)

Urodził się dnia 28 października roku 1907 w Nieżynie (w Rosji) jako syn Witolda i Marii z Kowjanów. Ojciec jego, członek krakowskiej Akademii Umiejętności, wówczas profesor historii powszechnej w Instytucie Historyczno-Filologicznym księcia Bezborodko w Nieżynie, był m. in. autorem monografii o wojnach inflanckich, *Borba za Liwoniju między Moskwoju i Recziju Pospolitoju (1570–1582)* (Petersburg 1904), życiorysu Jana Zamoyskiego (Petersburg 1898) i pracy pt. *Lata szkolne Jana Zamoyskiego* (Kraków 1900).

W roku 1918 rodzina przeniosła się do Wilna, gdzie Witold Nowodworski (ojciec) został profesorem Uniwersytetu Stefana Batorego. Zmarł w roku 1933. Po jego śmierci ukazała się rozprawa pt. *Istota i zadania dziejów powszechnych* (Wilno 1934).

Witold Nowodworski (syn) w 1926 r. uzyskał świadectwo dojrzałości w Gimnazjum Humanistycznym im. Zygmunta Augusta w Wilnie, a następnie podjął studia historyczne na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Stefana Batorego. Choć dzieciństwo spędził w Rosji, był typowym Polakiem z Kresów Wschodnich, uformowanym już w Niepodległej Polsce (w Rzeczypospolitej Polskiej), w Wilnie właśnie. Uformowanym przez gimnazjum, którego wielu absolwentów zaznaczyło się potem w polskiej nauce i kulturze, ale przede wszystkim przez Uniwersytet. Wspaniałe Uniwersytet Wileński, zrosnięty z miastem, którego był chlubą i ukochaniem, z miastem nieporównanym, miastem Piotra Skargi, Joachima Lelewela i Adama Mickiewicza (w Celi Konrada jest obecnie szkolny gabinet fizyczny!). Dziś to w naszej świadomości także miasto Czesława Miłosza, Antoniego Gołubiewa, Pawła Jasienicy. Miasto nadal polskie, choć jest stolicą niepodległej Litwy.

Ówczesną atmosferę Miasta i Uniwersytetu znakomicie przedstawił Czesław Zgorzelski w eseju *Alma Mater Vilniensis* („Ethos” 1988, nr 1), w którym zresztą wymienione jest wśród innych także nazwisko Witolda Nowodworskiego. Studiował on na USB w okresie rektoratu Mariana Zdziechowskiego, którego Stanisław Pigoń nazywał „krzyżowcem naszej doby”. Był Nowodworski słuchaczem Tadeusza Czeżowskiego, Henryka Elzenberga, Stanisława Kościalkowskiego, Henryka Łowmiańskiego. Jak wielu jego kolegów, znajdował się pod zbawiennym wpływem ks. Henryka Hlebowicza i ks. Waleriana Meysztowicza (należał do katolickiej organizacji młodzieżowej „Odrodzenie”). Był uczest-

nikiem seminarium i przez dwa lata asystentem Stanisława Kościalkowskiego, pod którego kierunkiem wykonał pracę magisterską nt. „Lata uniwersyteckie Joachima Lelewela, 1804–1808”.

W roku 1932 ukończył studia i rozpoczął pracę w Bibliotece Uniwersytetu Stefana Batorego, kierowanej wówczas przez Adama Łysakowskiego. Jednocześnie pracował przez pewien czas jako nauczyciel historii w macierzystym gimnazjum im. Zygmunta Augusta. Ożenił się ze Stanisławą z Kruszewskich, absolwentką USB, z którą miał dwu synów, Benedykta i Andrzeja.

Państwowy egzamin biblioteczny zdał w roku 1936, z wynikiem bardzo dobrym. W roku akademickim 1938/1939 przebywał w Berlinie na stypendium naukowym, gdzie (jak wspominał po latach) kontynuował Lelewelowskie kwerendy. Można chyba powiedzieć, że wileńskie lata uniwersyteckie i biblioteczne zadecydowały o jego życiu naukowym i zawodowym, które poświęcił niemal bez reszty bibliotekarstwu, bibliografii i bibliologii, stając się w każdej z tych dziedzin wybitnym specjalistą.

We wrześniu roku 1939 został zmobilizowany. Nie zdążył jednak wziąć udziału w walkach. Internowany na Litwie, zdołał zbiec z obozu. Przez jakiś czas ukrywał się w Wilnie, a następnie zamieszkał na wsi, w Gudelach (powiat oszmiański) pracując na roli w niewielkim folwarczku stanowiącym własność jego matki. O tym okresie życia Witolda Nowodworskiego wzmiankował z pogodnym humorem Antoni Gołubiew (jego kolega uniwersytecki i przyjaciel) w jednym ze swym szkiców wspomnieniowych.

Nowodworski był żołnierzem Armii Krajowej w Okręgu Wileńskim. W lipcu 1944 r. walczył w Puszczy Rudnickiej. Po rozbrojeniu polskich oddziałów partyzanckich przez Armię Czerwoną został wcielony do tzw. Armii Berlinga. W jej szeregach (nie posiadał stopnia oficerskiego) uczestniczył w „wyzwoleniu” gruzów Warszawy (opowiadał po latach, że maszerował przez miasto płacząc), a następnie w bojach o umocnienia zwane Wałem Pomorskim. Uległ tam ciężkiej kontuzji, w wyniku której musiał poddać się operacji usunięcia gałki ocznej (nosił potem szklaną protezę) w szpitalu wojskowym w Bydgoszczy.

Po wyzdrowieniu podjął w tym mieście pracę w Instytucie Bałtyckim jako bibliotekarz Wydziału Pomorzoznawczego. Sprowadziwszy z Wilna rodzinę, mieszkał i pracował w Bydgoszczy do lutego roku 1948. W marcu tegoż roku przeniósł się do Łodzi, gdzie otrzymał pracę w Państwowym Instytucie Książki (znow pod kierunkiem Adama Łysakowskiego).

W październiku 1949 r. rozpoczął pracę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie w Bibliotece Głównej (nazwanej potem Biblioteką Uniwersytecką) do 31 lipca 1950 r. pełnił obowiązki dyrektora, przejąwszy je od Andrzeja Wojtkowskiego. Przebyta w tym okresie poważna choroba uniemożliwiła mu nominację dyrektorską. Uzyskał ją dr Romuald Gustaw, bernaryn, zamiłowany bibliotekarz, który pozostawał na tym stanowisku przez ponad 25 lat, aż do śmierci.

Witold Nowodworski pozostał w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL jako jego zastępca, początkowo w stopniu kustosa, bez angażu wicedyrektorskiego. Dopiero od 1 stycznia roku 1961 stał się formalnie jednym z dwu wicedyrektorów (drugim został dotychczasowy kustosz, mgr Jan Wiśliński, polonista, absolwent KUL) i był nim aż do przejścia na emeryturę w dniu 1 maja 1976 r. W 1962 r. władze uniwersyteckie zwracały się do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z prośbą o zezwolenie na zatrudnienie Witolda Nowodworskiego na stanowisku starszego kustosa dyplomowanego. Odpowiedź była odmowna, uzasadniona tym, że statut Uczelni nie przewiduje zatrudnienia takiej kategorii pracowników. Dopiero w roku 1972 (z ważnością od 1 maja) udało się tę sprawę załatwić (choć statut KUL nie został zmieniony).

Oprócz swojej funkcji administracyjnej Witold Nowodworski wykonywał w Bibliotece tak wiele prac, że trudno wszystkie wyliczyć. Od 1950 r. przez lat kilka kierował oddziałem gromadzenia zbiorów. Następnie zorganizował – i to wzorcowo – oddział informacji naukowej i bibliograficznej, z czytelnią bibliograficzną i bibliologiczną, którym kierował do 1966 r. Był też kierownikiem oddziału prac naukowych i dydaktycznych. Prócz tego zajmował się przez kilka lat rękopisami, a ponadto – w latach 1960–1965 – kierował oddziałem opracowania rzeczowego. Niestety, choć był uczniem Adama Łysakowskiego, teoretyka katalogu przedmiotowego, nie miał w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL możliwości realizacji tej formy katalogu rzeczowego (wprowadzono tam bowiem katalog systematyczny).

Uczestnicząc w zarządzaniu Biblioteką, kierując jej działami, Witold Nowodworski wykonywał także wiele rutynowych prac bibliotecznych. Łączył bowiem wiedzę fachową z pracowitością, zapalem i niespożytą – przez wiele lat – energią. Nie zwracał uwagi na swój wygląd zewnętrzny. Latami chodził w tym samym, wytartym, a bywało, że i naderwanym, fartuchu roboczym. Trudno go było znaleźć. Nie siedział nigdy długo w jednym miejscu. Bywał – zdawało się – naraz w kilku miejscach, wszędzie coś sprawdzając, notując, pisząc, załatwiając, ucząc innych.

Przez wiele lat do niego należało wprowadzanie młodych pracowników w czynności służbowe. Wykonywał to z widoczną przyjemnością. Odkrywał tajniki bibliotekarskiego i bibliograficznego kunsztu z emocją, głosem ściszym, jakby tajemniczym. Chciał zapalać entuzjazmem, pasją, którą sam był ogarnięty. Niekiedy zresztą cel ten osiągał.

Wykładał wiedzę bibliotekarską dla pracowników Biblioteki, dla studentów, a także dla pracowników bibliotek kościelnych i klasztornych na wielu kursach. Organizował je z ramienia Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy KUL, którego był współtwórcą. Przez wiele lat wchodził w skład redakcji wydawanych przez Uniwersytet czasopism: „Zeszytów Naukowych” oraz „Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych”. Był też członkiem korespondentem Towarzystwa Naukowego KUL, aktywnie uczestnicząc w jego pracach.

Mówił i pisał znakomitą polszczyzną, cokolwiek staroświecką, co dodawało jej jeszcze uroku, z kresowym nalotem, ale czystą i poprawną. Słuchało się go z przyjemnością, nieraz potem bezwiednie naśladowując jego styl i wyrażenia. Niestety, pisał niezbyt wiele. Spalał się w pracy zawodowej, a ponadto zdrowie nie zawsze mu dopisywało.

Mimo to bibliografia jego publikacji – zestawiona przez Tadeusza Madałę – obejmuje ponad dziewięćdziesiąt pozycji. To niewiele, zważywszy, że prace te powstawały na przestrzeni lat 1928–1978, ale to bardzo dużo, biorąc pod uwagę wojnę, choroby i mrówczą pracę zawodową, zajęcia organizacyjne i dydaktyczne.

Choć rasowy bibliotekarz i bibliograf, pozostał w gruncie rzeczy najbardziej historykiem. Do swoich prac podchodził zawsze jako historyk, znakomicie przygotowany od strony metodologicznej, warsztatowej. Było to widoczne we wszystkich jego poczynaniach pisarskich.

W latach 1928–1933 był współpracownikiem i przez pewien czas redaktorem wychodzącego na Uniwersytecie Stefana Batorego czasopisma „Alma Mater Vilnensis”. W latach 1933–1938 pisywał do „Ateneum Wileńskiego”, do „Przeglądu Bibliotecznego”, „Kwartalnika Historycznego” i „Rocznika Ziemi Wschodnich”. Były to recenzje, biogramy, zestawienia bibliograficzne, przyczynki naukowe.

Jako historyk (o orientacji bibliograficzno-bibliologicznej, jeśli można tak powiedzieć) przez całe właściwie życie interesował się postacią i twórczością Joachima Lelewela. W 1933 r. w Wilnie, w *Księdze pamiątkowej Kola Historyków Słuchaczy USB...* ogłosił część swej pracy magisterskiej pt. *Koledzy i przyjaciele Joachima Lelewela z lat uniwersyteckich*. Po długiej przerwie, w „Sprawozdaniach TN KUL” (nr 6: 1952/1953 – druk 1954) opublikował przyczynek pt. *Z dziejów Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. Dział historyczny piśmiennictwa i bibliografii w latach bibliotekarstwa Joachima Lelewela (1818–1821)*, tamże w numerze 7 (1953/1956) zamieścił streszczenie swojej rozprawy doktorskiej – *Bibliograficznych ksiąg dwoje Joachima Lelewela*.

Doktoryzował się na Uniwersytecie Łódzkim pod kierunkiem profesora Jana Muszkowskiego w latach 1949–1960. Jego praca została wydana nakładem „Ossolineum” we Wrocławiu, w 1959 r. (przed obroną), pt. *Bibliograficznych ksiąg dwoje Joachima Lelewela. Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki*.

Jest to znakomita monografia, która jako rzecz pionierska wywarła zapewne wpływ na późniejszych badaczy. Nowodworski podzielił książkę na cztery części. W pierwszej (zatytułowanej *Źródła powołania pisarskiego Joachima Lelewela*) dogłębnie scharakteryzował epokę Oświecenia w Europie i w Polsce, przedstawił stosunki rodzinne Lelewelów oraz opisał lata dziecinne i szkolne Joachima. W części drugiej (*Leleweł i świat książek (1804–1818)*) ukazał środowisko kulturowe doby Lelewelowskiej, ze szczególnym uwypukleniem Wilna i Krzemieńca oraz zajął się analizą przygotowań Lelewela do „zawodu bibliotekarzkiego”.

Część trzecia (*Powstawanie Bibliograficznych ksiąg dwojga*), to nie tylko historia pracy Lelewela nad tym dziełem, ale także dzieje jego życia w tym okresie. Czwarta część przedstawia *Bibliograficznych ksiąg dwoje* na tle literatury bibliologicznej, ukazując szeroką panoramę współczesnej Lelewelowi europejskiej teorii i praktyki bibliotekarstwa, bibliologii i bibliografii. Nieco wbrew tytułowi znalazła się tu również analiza teoretycznych poglądów Lelewela na bibliografię i bibliotekarstwo, a także elementy czegoś, co można by określić jako historiografia polskiego drukarstwa i bibliotekoznawstwa w poglądach i wykładzie Lelewela. W zakończeniu autor analizuje wpływ Lelewela na potomnych jako teoretyka bibliologii i bibliografii.

W całym dziele Nowodworskiego budzi podziw niecodzienna erudycja i bogactwo wiadomości nie tylko z zakresu oznaczonego w podtytule książki, ale też z wielu innych dziedzin. Jest to z pewnością monografia na profesorskim poziomie. Jej autorowi należał się od razu tytuł docenta, o który zresztą nigdy się w swej skromności nie ubiegał.

Dalsze prace Witolda Nowodworskiego o wielkim polihistorze to artykuły: *Wkład Lelewela do nauki o książce* („Bibliotekarz” R. 28: 1961) i *Rocznica lelewelowska. Pokłosie obchodów w stulecie śmierci* („Zeszyty Naukowe KUL” R. 5: 1962, nr 4), szkic pt. *Lelewel a Estreicher w Księdze pamiątkowej ku czci Karola Estreichera* (Kraków 1964), a wreszcie przyczynek archiwalny pt. *Odpowiedź Joachima Lelewela z r. 1828 na kwerendę... w sprawie rękopisów w bibliotekach polskich* („Przegląd Biblioteczny” R. 15: 1971).

Dalsze nurty zainteresowań badawczych i pisarskich Witolda Nowodworskiego są na ogół ściśle związane z jego pracą zawodową. Są to zatem zestawienia bibliograficzne<sup>1</sup>, biogramy zmarłych pracowników książki polskiej<sup>2</sup>, recenzje prac z zakresu szeroko pojętej bibliologii. Kilka publikacji poświęcił też historii i zbiorom Biblioteki Uniwersyteckiej KUL<sup>3</sup>. Ponadto współpracował jako autor haseł z Encyklopedią Katolicką, Encyklopedią Wiedzy o Książce i ze Słownikiem Biograficznym Pracowników Książki Polskiej<sup>4</sup>.

Opracował też biogram swego ojca dla Polskiego Słownika Biograficznego. W ostatnich latach życia przygotowywał bio-bibliograficzną monografię swego

<sup>1</sup> Tu m. in.: *Bibliografia pomorska*. „Jantar” r. 4-6 (1946-1948); *Morze Bałtyckie* (zest. bibliogr.), *ibidem*, r. 4 (1946); *Notatki bibliograficzne*. „Zeszyty Naukowe KUL”. R. 1-2: (1958-1959). Zestawił też bibliografię Leona Bialkowskiego, ks. Idziego Radziszewskiego, ks. Mariana Rechowicza, Teofila Modelskiego.

<sup>2</sup> M. in.: Michała Brensztejna, Emilii Szeliga-Szeligowskiej, Stanisława Kościalkowskiego, Romualda Gustawa.

<sup>3</sup> M. in.: *Działalność Biblioteki Uniwersyteckiej KUL w zakresie reorganizacji zbiorów kościelnych*. „Przegląd Biblioteczny”. R. 26 (1958). *Dwadzieścia lat Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, 1939-1958* (wspólnie z R. Gustawem - „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 1 (1959/1960). *Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*. „Bibliotekarz Lubelski” 1963. Nr 1/2.

<sup>4</sup> Zamieścił w nim biogramy Konstantego Chylińskiego, ks. Idziego Radziszewskiego, Emilii Szeliga-Szeligowskiej oraz o. R. Gustawa.

ojca, w której przedstawiał też jego poglądy teoretyczne. W „Rocznikach Humanistycznych” (t. XXVI, 1978) opublikowano zestawioną przez niego bibliografię pism ojca oraz rozprawę pt. *Witold Nowodworski (1861–1923) jako teoretyk historii*. Przygotowywał jedną jeszcze – szeroko zakrojoną – pracę historyczną. Spłacając dług wobec macierzystej uczelni, gromadził materiały do bio-bibliograficznego słownika profesorów i absolwentów Uniwersytetu Stefana Batorego. Dzieła tego nie doprowadził do końca. W zbiorach rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL znajduje się opracowana przezeń robocza kartoteka obejmująca kilkanaście szufladek katalogowych.

Był chrześcijaninem na codzień, nie od święta. Jego religijność, głęboka i konsekwentna, nie miała nic z bigoterii. Nie obnosił się z nią jak z feretronem. To samo można powiedzieć o jego polskości, o jego szczerym patriotyzmie.

Nie był człowiekiem łatwym. Co zresztą trzeba uznać za zaletę. Choć niezwykle dobry, czysty i szlachetny, usposobienie miał gwałtowne. Oburzało go wszelkie zło, nieuczciwość, niesumiennosc. Wtedy wybuchał. Umiał jednak także przeproszać. Miał ponadto wielką łatwość śmiechu i ogromne poczucie humoru. Potrafił nawet śmiać się z samego siebie.

Zmarł nagle, dnia trzeciego września roku 1978.

#### WYKORZYSTANE MATERIAŁY

Papiery po Witoldzie Nowodworskim (Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej KUL w Lublinie).

W. Nowodworski. *Bibliograficznych ksiąg dwoje Joachima Lelewela*. Wrocław 1959.

B. Królikowski. *Wspomnienie o Witoldzie Nowodworskim*. „Summarium” Lublin 1979. Nr 8.

T. Mađala. *Bibliografia prac Witolda Nowodworskiego, syna (1907–1978)*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1980. T. XL.